



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Ksiądz-obronca Warszawy.

Nieśmiertelnej pamięci ks. Ignacego Jana Skorupki.

Imię ks. Ignacego Skorupki, bohatera narodowego, okryte sławą nieśmiertelną, znajduje się dziś na ustach każdego Polaka, wymawiane ze czcią i wdzięcznością. Ale nie każdy zna bliższe szczegóły, dotyczące tej pięknej postaci. W aktualnym zawsze i żywo redagowanym „Świecie” warszawskim znajdujemy właśnie te interesujące szczegóły, udzielone piśmu przez przyjaciela ks. Skorupki, ks. Stanisława Żelazowskiego.

Na krwawych polach pod Radzyminem rozegrały się losy stolicy Polski Warszawy. Pierś młodzieży naszej zesłonia drogę dzikiej hordzie moskiewskich barbarzyńców. Młodzież tę prowadził w bój cichy, skromny ksiądz-prefekt Ignacy Jan Skorupka. Z krzyżem w ręku wiodł on czterokrotnie do ataku zastępy młodzieży szkolnej warszawskiej i poległ śmiało bohaterską w 27-jej wiosnie życia. Złożył w ofierze na łode, radosne swoje życie, by ocalić Ojczyznę od hanby i niewoli.

Któż był ten cichy, skromny ksiądz-prefekt, wyrosły dziś nam na bohatera narodowego? Do chwili pamiętnej nocy z d. 14 na 15 sierpnia pracował on skromnie na niwie kopalskiej. Nac pod Osowem koło Radzymina wmurowała jego imię w historię walk naszych o honor i imię polskiego. Wstał on do wojny, jako kapelan ochotnik. Chciał być razem w szeregu z młodzieżą gimnazjalną, której był prefektem. Obowiązek ten uważał za prostą realizację głosu sumienia, nakazującego czynem stwierdzić słowa nauki Pańskiej!

Ksiądz Ignacy Skorupka był przez młodzież kochany. Jego obecność wpływała zawsze podniosło na poziom „junackich temperamentów”. W dniu zgłoszenia się dobrowolnego młodzieży pod sztandar obrony Warszawy ks. Skorupka bez wahania stanął wreszcie ze swymi wychowancami do szeregu.

Serdeczny przyjaciel poległego księdza-bohatera, ks. Stanisław Żelazowski mówi o nim z głębokim wzruszeniem: — Byliśmy przyjaciółmi z law semi-

narjum duchownego w Warszawie. Razem odbyliśmy studia wyższe w pietrogradzkiej akademii. Po powrocie do Warszawy łączyli nas liczne nie sympatii. Współżyliśmy na wspólnych tłach ideowych i religijnych. Razem pracowaliśmy niejedno zagadnienie moralne.

— Co porabiał wle o biografii poległego bohatera?

— Ksiądz Ignacy Jan Skorupka urodził się d. 30 lipca 1893 roku w Warszawie. Był najstarszym synem urzędnika Magistratu warszawskiego, mającego niedzór nad targiem na Pradze. Podobno w rodzinie Skorupków znajduje się pewien odsetek krwi niemieckiej. Stąd wywodził poległy bohater swoje zamiłowanie do systematyczności i punktualności.

— Co porabiał inni członkowie rodziny Skorupków?

— Dwie bracia Eugenjusz i Kazimierz służyli w wojsku naszym. Jest jeszcze siostra przy ojcu. Matka odumierała księdzu Skorupce w Moskwie na uchodźstwie. Na grobie przyrzekł jej ks. Skorupka, że przewlezie zwłoki do Ojczyzny.

— Czy ks. Skorupka posiadał jakieś specjalne zamiłowania?

— I owszem. Lubił bardzo literaturę, szczególnie poezję. Sam nawet próbował „świecić” w tym kierunku. W Akademii pietrogradzkiej z jego inicjatywy powstało kilka literackie „Polonia”, na którym rozważane były najnowsze dzieła naszego piśmiennictwa. Sam ks. Skorupka opracował wtedy odczyt o Or-Ocie (Arturze Oppmanie). Poeta ten szczególnie przemawiał do wyobraźni poległego n. jego przyjaciela. W wierszach jego znajdował się kult dla Warszawy i odzywały się echa orotowskiego wyznania:

„Ta krew z Turyngji rodem dalekiej
Dawno wyciekła wśród polskich dróg
Zył mi razem długie dwa wieki
Pod armat paszczą spłacając dług
I znam tradycję sybirskich łochów
Z błogosławieństwem samotnych prochów
Za kroplę mojej niemieckiej krwi.”

Ks. Skorupka kochał Warszawę niepodzielną miłością. Znał jej piękno i po-

trafił wzruszającą mówić o czarach zeulików warszawskich.

— W Akademii pietrogradzkiej czy ks. Skorupka wyróżnił się zdolnościami wśród swoich kolegów?

— Jako historyk i apologeta wykazywał oryginalność sądów, co wyróżniło go od innych kolegów. Do Akademii pietrogradzkiej nie przyjmuje się zresztą ludzi o przeciętnych zdolnościach.

— Czy ksiądz Skorupka skończył cały kurs gimnazjalny?

— Nie. Poszedł do seminarjum duchownego w Warszawie po ukończeniu 6-ciu klas gimnazjum Im. Chrzanowskiego.

— Co porabiał ks. Skorupka po ukończeniu Akademii pietrogradzkiej?

— Były to już czasy wojenne. Ks. Skorupka pracował na uchodźstwie. Z początku w Bohorodsku, a później w powiatu Klinica, Czernihowskiej gubernji. Gdy zjawiała się możliwość powrotu, ks. Skorupka zorganizował ludzi, nad którymi miał pieczę i przywiózł ich do Ojczyzny. Wykazał duży talent organizacyjny. Zjednał sobie serca tych ludzi. Później ks. Skorupka zostaje notariuszem Kurji metropolitalnej warszawskiej, jest kapelanem Ogniska rodziny Marji na Pradze, pracuje wreszcie, jako prefekt na kursach handlowych p. Łebkowskiego.

— Który pułk prowadził ks. Skorupka do ataku?

— 236 pułk ochotniczy, złożony z młodzieży szkół średnich warszawskich.

— Czy ksiądz nie wie, jakie były przedśmierne chwile życia ks. Skorupki?

— Mówił o tem porucznik Szybowski, który dowodził sąsiednim batalionem. Podobno ks. Skorupka prowadził czterokrotnie do ataku swój batalion. Razem z księdzem Skorupką chodziła do ataku żona porucznika Szybowskiego, Chciała ona iść z mężem, lecz por. Szybowski kazał jej wrócić poza linię ataków. Pani Szybowska nie usłuchała i przyłączyła się do batalionu ks. Skorupki. Padła ona przestreloną kulą karabinową. Ks. Skorupka otrzymał postrzał w głowę kulą ekrzytową. Śmierć musiała być natychmiastową. Bolszewicy jednak pokuli go jeszcze bagnietami. Jak wiadomo bowiem dopiero po drugim ataku naszej plechoty pisał boj u pozostał w naszych rękach, miał więc czas znieść się nad ciałem zmarłego bohatera. Otrzymał on po śmierci z rąk generała Hallera Krzyż „Wirtuti



KSIEDZA
IGNACEGO SKORUPKI
prefekta, kapłana-bohatera, zagrzewającego młodzież do boju w walkach pod Warszawą
i za dusze uczniów Czestochowskich, żołnierzy ochotników

Stanisława Nadolnego
maturzysty,

Zygmunta Szyllera
i **Jana Kałuży**
uczniów 6 klasy I Gimn. Państwowego,

Edwarda Janica
ucznia 7 klasy b. Gimnazjum Szudejski,

Stanisława Kasińskiego
i **Czesława Błasiaka**
uczniów kursu II Semin. Nauczycielskiego,
o czem zawiadomiamy na które zaprasza

Koło Opieki
nad uczniem żołnierzem.

Teatr „ODEON”.

Największa Sensacja Wszecchświatał

5-ta Serja.

słynnego, niebywałego obrazu

Program od czwartku 23-go do środy 29-go Września 1920 r.

„WŁADCZYNI ŚWIATA”

pod tytułem:

„OF TIR” Miasto przeszłości

Dramat w 6-ciu aktach

Z **MIA MAY** w roli tytułowej.

Ze względu na artystyczną wartość obrazu — Wejście dla młodzieży dozwolone.

Militari". Była to najpiękniejsza nagroda. Ks. Skorpuka zawsze bowiem żywił głęboką cześć dla generała.

— Jakiego rodzaju człowiekiem był ksiądz Skorpuka?

Był to młody, przystojny blondyn o pięknych, jasnych wyrazistych oczach. Ludzie ignieli do niego. Miał w postaci swojej coś sympatycznego, coś znieślającego. Młodzieli otaczała go zawsze tłumnie, gdyż z ks. Skorpuki promieniował entuzjazm, idealizm. Kim był ten człowiek, proszę niech pan odczyta tę oto dedykację na fotografię, ofiarowaną mi przez mojego przyjaciela w r. 1916.

Ks. Zelazewski podaje mi fotografie, na której czytają:

„W dniu, w którym Ci ja w ręczam— tak mi tęskno za Bohorodkiem i tem wszystkim, co mnie otaczało. Żal mi ludzi, kościółka, ochronki. Smutno mi wielu. Tutaj tak zimno, urzędowo, a ja mam wiele serca, lubię prostotę, ciszę i spokój”.

Nowe zdobycze wojsk pol. na Wschodzie

Warszawa. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dn. 21 b. m.:

Na Wołyniu w ostrym pościgu za nieprzyjacielem zajęliśmy Wyszogród—Krzemieniec. Równocześnie jazda nasza dotarła do linii rzeki Horynia, zajmując Ostróg, Urbryn i Deraznie.

Na północ od Prypeci w walkach rejonie Pruzan zdobycz nasza wzrosła do 2250 jeńców, 27 karab. maszynowych. Atak nieprzyjacielski na Hrynki Lichosielce krwawo odparto. Nieprzyjaciel pozostawił w naszym reku 586 jeńców, w tym 2 oficerów, 9 karabinów maszynowych. W wypadach naszych oddziały zajęto Kłopacz, Brzostowiec Murowaną, Wzięto 736 jeńców. Dalsza zdobycz jeszcze nieobliczona.

Dalej na północ w wypadach wywodzących zdobyto miejscowości Kuzniec i Nowy Dwór, biorąc jeńców, którzy potwornie potwierdzili przybywanie nowych dywizji sowieckich syberyjskich na front Niemna.

Dedykacja ta wskazuje na uczciwość ks. Skorpuki. Jast jednak ciekawe, że potrafił on pogodzić z tem wielką systematycznością. Przed wyruszeniem w pole, zapewne w przezezwu, napisał on własnoręcznie testament. W testamencie tym szczegółowo rozdzielił, co miał do oddania. Osobiście nawet powązał książkę sznurkiem i ponaklejał nazwiska swoich spadkobierców.

Oficer oddziału, z którym szedł do ataku ksiądz Skorpuka, powiedział o nim: „Widziałem dzielnych oficerów, prowadzących do ataku. Ale tak, jak nas kapelan prowadził— tak nikt nie prowadził”.

Wdzięczna potomność za to „prowadzenie do ataku, jak nikt nie prowadził” winna pogłęmić księdkę bohaterowi nieśmiertelną pamięć. Zasłonił on przecież piersią swoją stolicę naszą Warszawę, złożył młode życie swoje w ofierze ku chwale Ojczyzny. Cześć jego świętej i nieśmiertelnej pamięci.

Kals.

Litwini ostrzeliwali ogniem karabinowym dwukrotnie patroli nasze w miejscowości Strzelcowizny.

W ciągu d. 19 bm. ostrzeliwali artylerją Litwini nasze placówki nad jezioram Gluchem. Patrol litewski, który podsunął się aż do miasteczka Fronczki, wzięto do niewoli z oficerem dowodzącym. Pozatem Litwini wzmacniają swe pozycje.

Naczelne dowództwo wojsk polskich sztabu generalnego.

Zwyczajnie posuwając się naprzód, wojska polskie zajęły ostatnio szereg ważnych pod względem strategicznym miejscowości.

Pomiędzy Niemnem a Prypeci oddziały polskie zbliżają się do Wokłowska i Pińska, na południe od Prypeci—do stacji Sarny, ważnego punktu węzłowego na linii Warszawa—Kijów.

Pewne oznaki wskazują, że bolszewicy gromadzą świeże siły na północ od Wokłowska. Tu więc, spodziewać się należy poważniejszej akcji bojowej.

Decyzja Rady Ligi Narodów.

Paryż. Zebranie Ligi Narodów skończyło się 19 b. m. o godz. 10 wiecz.; przewodniczył p. Bourgois, referentem był p. Hymans. Sesja trwała 3 dni; odbyły się dwa dzienne posiedzenia. Dla podtrzymania żądań polskich głos znówu zabrali pp.: Paderewski i Askenazy. 20 b. m. rano nastąpiło uroczyste zamknięcie publicznej sesji Rady Ligi Narodów. Litwini msją ewakuować terytorja oraz zająć narazie linię z dnia 8 grudnia 1919 r., którą dotąd odrzucałi. Została powzięta następująca rezolucja: Rada Ligi Narodów aprobuje referat reprezentanta Belgii i postanawia: 1) uważając natychmiastowe zaprzestanie wrogich kroków za niezbędny warunek skutecznej interwencji, Rada Ligi Narodów zwraca się z gorącym apelem do litewskiego i polskiego rządu, aby rządy te niezwłocznie przedsięwzięły potrzebne kroki celem powstrzymania wszelkich zbrojnych zatargów między ich wojskami.

2. Rada proponuje rządowi litewskiemu i polskiemu przyjąć na siebie następujące obopólne zobowiązanie: a) rząd litewski przyjmuje jako prowizoryczną linię demarkacyjną — linię, wyznaczoną przez Radę Najwyższą w jej deklaracjach z d. 8 grudnia 1919 r., rezerwując wszystkie swe prawa terytorjalne w oczeki-

waniu rezultatów bezpośrednich pertraktacji z Polską. Litwa zobowiązuje się wycofać swe wojsko z terytorjów, położonych na zachód od tej linii; b) rząd polski obowiązuję się, rezerwując wszelkie swe prawa terytorjalne, szanować w trakcie toczącej się obecnie między nią a rządem sowieków wojny neutralność terytorjów, zajętych przez Litwę.

3) Rada proponuje rządowi litewskiemu i polskiemu w razie przyjęcia przez nich układu tymczasowego, wyznaczyć komisję, która miałaby za zadanie śledzić na miejscu ściśle wykonanie przez strony zainteresowane zobowiązań wynikających dla nich z tej konwencji.

4) Liga upoważnia przewodniczącą Radę Ligi Narodów wyznaczyć przedstawiciela, który otrzymałby odpowiedź od polskiego i litewskiego rządów i który miałby w dalszym ciągu dopomagać obydwom zainteresowanym stronom, wyznaczony komisję przewidzianą niniejszym postanowieniem i złożyłby raport radzie Ligi na przyszłej jej sesji. Zgodnie z paragrafem 4 ym wyznaczono przedstawicieli: Hiszpanji—Quinones de Leon i Japonii—Matsu wykonawcami postanowienia Rady Ligi Narodów.

Ratyfikacja granic polsko-niemieckich

Warszawa. Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje:

Międzynarodowa komisja graniczna dla wyznaczenia granicy polsko-niemieckiej, pozostająca pod przewodnictwem generała Dupont, ratyfikowała ostatecznie zachodnią granicę Polski, od powiatu niemieckiego na Śląsku aż do Baltyku.

Granica ta, określona w ogólnych granicach przez traktat wersalski, uległa niektórym zmianom, wskutek wymiany zdań, która nastąpiła między kom. granicznym niemieckim von Freutlerem, a komisarzem polskim Szebekiem, a któ-

re to zmiany jednogłośnie przyjęto przez 4 komisarzy granicznych koalicyjnych: francuskiego, angielskiego, włoskiego i japońskiego.

W powiecie Sycowski, którego część przypadła Niemcom, oddano Niemcom gminę Słizowska i Działdowo. Miasto Zdynię przypadło Polsce, Dębo-Łęka przypadła Niemcom, Wijewo i Potrzebowo przypadły Polsce.

Na północny zachód od Kapanicy przypadły Polsce miejscowości: Wąchobno, Małowóz i Wielki Groniec, Nowa Wieś (gmina) Nadano, oraz część znaczna przestrzeni na zachód Zbąszyna.

Tem samem linia jezior, leżących między Kapanicą i Zbąszynem, a traktatem wersalskim przecięta, przypada Polsce.

Natomiast jeziora, leżące na wschód od Zbąszyna, przypadły Niemcom wraz z miejscowościami Szarym Trzcielem, Jabłonką i dożył poważną przestrzenią na wschód od Pszczewa.

Na południowy wschód od Pily oddano Niemcom letnisko Koenigsblik, również oddano Niemcom folwark Helnrithum, położony na północny zachód od Chojnic.

Polsce przypadła droga wodąca z Chojnic do Bytomia, którą traktat wersalski przesuwał. Tem samem przyznano Polsce lasy, leżące za wyżym wymienioną szoną a Murtendorfskim jezorem i majątek Olechowy wraz z przynależnymi doń lasami. Obszar dworski Wielkie Komarny przypadły Niemcom.

Dalej na północ przyznano Niemcom Okalibę wraz z wodociągami Lemborta i Kniwenbruch. Polsce zaś całą zachodnią połowę przeciętego traktatem jeziora Zarnowieckiego wraz z zachodnim jego brzegiem, gminę Nadole z częścią jej lasu, wreszcie część wschodnią folwarku Flabnica.

Telegramy.

Zdobycie Radziwiłłowa.

Lwów. Radziwiłłowo został zajęty przez nasze wojska. Między Hutą Werhobucką a Olewkiem wojska nasze zabrały olbrzymie taboro bolszewickie. Tutaj również poddał się bolszewicki oddział karabinowy maszynowy.

Dymisja Gen. Dowbór-Musnickiego.

Poznań. General Dowbór-Musnicki otrzymał w dniu wczorajszym dymisję. Wiceminister Dąbrowski ustępuje?

Warszawa, 21 września. „Il. K. C.” donosi: W związku z wejściem p. Erazma Pilca do ministerstwa spraw zagranicznych na stanowisko dyrektora przewidziany jest szereg zmian i ograniczeń zaprowadzona będzie redukcja listy urzędniczej, oraz zmiany na posterunkach zagranicznych, głównie konsularnych. W najbliższych dniach spodziewane jest ustąpienie podsekretarza stanu p. Stefana Dąbrowskiego.

Ukraińcy zajęli Kamieniec.

Lwów 21 | 9. Przedwczoraj rano oddział kawalerji ukraińskiej atamana Petlury wkroczył do Kamieńca Podolskiego. Dworzec kolejowy w Kamieńcu bolszewicy wysadzili w powietrze. Linia kolejowa do Dunajowca (36 wiorst) zupełnie zniszczona.

Blokada Rosji.

London. „Times” dowiaduje się z Chrystianji, że rząd norweski wydał zakaz przewozu przez terytorjum Norwegii towarów, przeznaczonych dla Rosji.

Trocki w Lidzie.

Kopenhaga. „Berlińskie Tidende” z 16-go bm. donoszą, że Trocki przybył do Lidy. „Jego pobyt na froncie—pisał „Berlińskie Tidende”—jest w związku z zapowiedzianą rosyjską ofensywą”.

Ratyfikacja pokoju bolszewicko-litewskiego.

Halstadt. Pisma bolszewickie ogłaszają: Wschrochrosyjski Komitet Centralny wykonawczy So wietów ratyfikował traktat pokojowy zawarty z sowieckim rządem Litwy w dniu 12 lipca.

Cholera w czerwonej armji.

Kopenhaga. Rosyjskie biuro informacyjne donosi, że w czerwonej armji szerzy się cholera. Epidemia przybiera wielkie rozmiary. Sowiety wysłali na front wszystkich lekarzy i środki lecznicze, jakie były do dyspozycji.

Szef ukraińskiej misji w Węgrodze i Focha.

Horsea. Ukraińskie biuro prasowe podaje, że general Weygand odbył konferencję z szefem ukraińskiej misji wojskowej, który zwrócił uwagę na cały szereg spraw obchodzących Francję. W następstwie tej konferencji w tych dniach marszałek Foch przyjął wieczorem przedstawiciela ukraińskiego.

Krwawe zajęcia w Berlinie.

Nauen 21 | 9. Wczoraj niemiecka partja narodowa, partja ludowa i centrum zwoływały szereg wleatów w celu zaprotegowania przełwoko mianowaniu Loewen-

stelska, członka partji niezawisł. socjalistów, szefem departamentu szkolnictwa. W kilku miejscach przyszło z tego powodu do krwawych zajść.

Sprawa rokowań z Ukrainą sowiecką.

Ryga. Radio. Na dzisiejszem posiedzeniu wspólnem delegacji pokojowych należy się spodziewać wysunienia kwestji ukraińskiej. Przy sprawdzaniu pełnomocnictw bolszewicy otwórzą znowu dyskusję nad kwestją, czy Polacy mają pełnomocnictwa do układu z Ukrainą sowiecką. Z oświadczenia delegacji rosyjskiej słychać, że delegaci bolszewicy przywiązują do tej sprawy wielką wagę.

Powstanie w Irlandji.

Poldhu. Z Dublinu donoszą, że wczoraj aresztowano tam 40 młodych ludzi, gdy rozmawiali o sprawach wojskowych. Wiozący aresztowanych pociąg wojskowy eskortowany przez 10-tu uzbrojonych żołnierzy, wpadł dziś w zasadzkę na Upper Churce Street w Dublinie. Dwaj żołnierze i jeden cywilny zmarli wskutek ran. Drugi cywilny jest bliski śmierci. Donoszą że wszystkich stron kraju o gwałtach.

Rozruchy w Indjach.

Poldhu. Z Allahabad donoszą, że wbuchto tam powstanie hindusów mahometaniskich. Mahometanie atakowali barm busowami kijami, poczem rozwinęły się kroki nieprzyjacielskie przy użyciu kamieni i noży. Rozruchy trwają dalej.

Samodzielność Egiptu.

London. „Times” dowiaduje się z Kairu, że zgromadzenie ustawodawcze przyjęło plan reformy lorda Milnera 44 głosami przeciwko 3. W ten sposób została samodzielność egipska praktycznie przeprowadzona.

Amerika opuszcza Europę.

Wiedeń 21 | 9. Z Nowego Jorku via Zurich donoszą, że wybory w stanie Maine wykazały zwycięstwo partji republikańskiej. Wynik wyborów na prezydenta wydaje się być pewnym. Europa musi się przygotować na przyjęcie polityki Hardinga, która polega na oddaleniu się Ameryki od spraw europejskich, a która wysuwa na pierwszy plan kwestię meksykańską i Dalekiego Wschodu.

Piękny dar dla inwalidów.

Warszawa. Kancelarja sejmowa komunikuje: W dniu wczorajszym odbyła się u marszałka Sejmu, przy udziale prezydenta Drzewieckiego i przedstawicieli władz wojskowych konferencja z pełnomocnikami firmy Selwey et Co, która wspaniałomyślnie ofiarowała na rzecz Inwalidów polskich pół miliona franków. Po dyskusji uchwalono utworzyć specjalny fundusz szkolny imienia Solweya dla dzieci inwalidów i pociągłych przy istniejącej fundacji pomocy dla inwalidów przy warszawskiej Radzie miejskiej.

Zmiana w dowództwie frontu południowego.

Dzienniki lwowskie ogłaszają rozkaz gen.-por. Rozwodowskiego, w którym m. in. powiedziano:

Miejsce postoju 16 września 1920 r. Podaje do wiadomości wyciąg rozkazu Nacz. Dow. W. P. do dowódcy VI armji gen.-por. Lamezan Salinas:

Naczelný wódz rozkazał, aby generał Stanisław Haller wraz ze specjalnie przydzielonym mu pułkownikiem Stachliewiczem, objął obecnie dowództwo całej VI armji, a to tembardziej, że planowane powierzenie jednocześnie z dowództwem okręgu generalnego i Lwów, całej akcji gospodarczej i budowlanej tak znowu ciężko nawiedzzonej wschodniej Małopolski najlepszemu, tak doświadczonemu fachowcowi, jakim jest generał, poproszu unieśliwiwałoby sprawowanie tyłu egend.

P. general zechce zatem niebawem zdać dowództwo grup VI armji generałowi Hallerowi, a objąć napowrót dla nas tak ważne dziś dowództwo okręgu generalnego Lwów i polecił zarazem, aby p. generala dotychczasowego, wypróbowanego szefa sztabu, pułkownik Thellie, corychiel przybył do Warszawy dla objęcia szefostwa biura najwyższej komisji opiniującej przy Naczelnym Wodzu.

Wykrycie fabryki fałszywych 1000-marekówek.

W ostatnich czasach dyrekcja państwowej kasy pożyczkowej stwierdziła pojawienie się w obgu znacznej ilości—niezwykle udanie fałszowanych 1000 marekówek barwy niebieskiej. Falsyfikaty odznaczały się nietypiko precyzyjnym wykonaniem graficznym, ale i wyjątkowo trafnym doborom papieru, do złudzenia

Teodor Szablowski.

„Z kurzem krwi bratniej”

OPOWIEŚĆ

na tle życia wygnaneńców polaków w Rosji.

Wszystko prawda prawdziwa i prawdziwi są rzeźnicy.

Pokazała jej z tajemniczą miną fotografie Jana z jakąś młodą i ładną panną. Była to Bogu ducha winna Wanda.

Janka, daleka od podejrzeń, nie odrywała oczu... od niego.

— No, tak, ale to mnie nic nie obchodzi jego milczenie, — rzekła.

Twarz Szadurskiej wydłużyla się ze zdziwienia.

— No, jeżeli to ci nic nie objaśnia, w takim razie nic więcej nie dodam, — i wzruszyła z politowaniem ramionami.

Takie zachowanie się Szadurskiej z biegiem czasu dokazało swego. Podejrzanie zrazu słabe, potem coraz silniejsze, poczęło wkradać się do umysłu Janki. Długo z nim walczyła, wysyłała listy za listami, lecz niestety, — nie otrzymywała na nie odpowiedzi z tej prostej przyczyny, że nie było go już w Moskwie.

— Czyżby rzeczywiście, zajął się kim innym? — pytała siebie. — Nie, nie, zapewniło serce z całą pewnością, to być nie może, tego nie było.

Szadurska jednak, chytra, wytrawna,

instynktownie odgadywała całą burzę uczuć i walkę sprzecznych myśli, jakie budziły jej półsłówka i uśmiechy. Z zainteresowaniem śledziła, jak Janka trzepotała się w niepewności i trwodze, niby ryba złapana w sieć. Wreszcie, pewnego wieczora, tuląc i pieszcząc ją w swych fałszywych objęciach, wprost obwiniała go, iż kocha się w owej pannie, którą znał jeszcze z Warszawy i że godność własna powinna podrykować Jankę zupełnie zapomnienie o nim.

Rezultat był wręcz przeciwny.

Janka zerwała się na to, jak zraniona lwica.

— Zabraniam pani mówić tak o moim narzeczonym, — zawołała gnębna mieniąc się całą tęczą uczuć, które wznęciły te słowa.

Od tego czasu, ani spać, ani jeść nie mogła. Napięcie nerwowe dochodziło do wysokiego stopnia. Jan ciągle stał przed jej oczyma. Jakies trwożne przeczucia poczęły nią młotać, i nie dawały spokoju. Widziała go błędym, zmienionym, ze skargą na ustach, wyciągającym do niej swe ramiona...

W takim była stanie, gdy raz w nocy zapukano do drzwi.

Tołstopuzuj wybiegł do sieni i za chwilę przyniósł depesze na jej imię.

— Proszę natychmiast przyjechać do Odessy — jestem niebezpiecznie chory. Adres Riwowskaja 31-u Jan Redefski.

Plasnęła rękoma z rozpaczy. Wiec spełniły się jej sny. Ani chwili tu zwlekać nie można.

Tołstopuzuj radził zaciekać czas ja-

kiś. Tłomaczył niebezpieczeństwo drogi... Ożarował się, iż sam ją odwiedzi, niech tylko żona jego, która już od paru tygodni niedomagała, przyjdzie do siebie.

Leżąc Janka nie chciała nawet słuchać o zwolce.

— Jan mój chory, wrywa mnie, a ja będę zwlekała ze względu na siebie?... Jędę, jędę natychmiast!..

Tołstopuzujie poszarpali ze sobą. Z bólem serca musieli przyznać jej słusłość.

— W takim razie, — rzekł gospodarz, wracając ze swego pokoju, dokąd się udał na chwilę, — niech pani to weźmie na drogę; zwracam co otrzymałem.

I doręczył jej paczkę banknotów.

— A to dokumenty, które mi przysłał Jan do przechowania, niech mu pani je zwróci.

Gospodyni tymczasem nie traciła czasu. Ocierając łzy ukradkiem, natychmiast udeła się do kuchni, aby ze szczególną ruską gościnnością zaopatrzyć na drogę ulubienicę...

Im bardziej pociąg zbliżał się ku południowi, tem częściej uderzało ucho niezwiśko Marusi Nikiforówny.

Żołnierze z lubością opowiadali o tym herdzie bandy gotowej na wszystko. Zachwycali się jej odwagą osobistą, bravurą, z jaką spełniała najszaleńsze pomysły.

Dla tych dzikich nieokiełzanych natur, był to ideał niedosięgły. O jej napadach śpiewano przy dźwiękach balalajki. Z jej imieniem na ustach wstawiano i kładzono się spać.

Rozjeżdżając w pociągu opancerzonym nakładła i ścigała z miast i wad dowolne kontrybucje. Podwładni jej uważali rozkaz Marusi na nieodwołalny i ślepo słuchali jej.

W podróznich przejawiać się zaczęło pewne zdenerwowanie. Lada gwar na stacji, zatrzymanie pociągu, wywoływał popłoch i zamieszanie.

Za Moskwą pociąg stał czas jakiś na linii bocznej przy stacji towarowej. Janka od niechcenia spojrzała w okno wagonu. Uwagę jej zwrócił pociąg towarowy stojący na boczniczy. Wkoło niego, jak sępy, krążyli czarnonogwardziści.

Ktoś z podróznich przyniósł wiadomość, że to przywieziono skazańców z Mohylowa na miejsce kaźni do Butyrek. Pociąg ruszył dalej.

Mijała już czerwonoogwardzistów, gdy wtem, w okienku wagonu, około którego przejeżdżali... Nie, to jest niemożliwe... To nie była twarz ukochana... Ta błada smutna twarz... Przecież ma jego depeszę przy sobie, on jest w Odessie...

A jednak... te oczy wielkie ukochane oczy, któreby poznała wszędzie... Przycisnęła serce rękoma... Jakże dłuży się czas ten, jakie jadą iżwio te pociągi!..

Na jednej ze stacji krańcowych do wagonu wpadło kilku zbrojnych opryszków...

— Ręce do góry! Powstał zamęt nieopisany, rejjwach. Kobiety poczęły zawodzić, płakać, spazmować.

(d. c. n.)

Teatr PARYSKI Program od wtorku 21 września r. b. i dni następnych.

Dla młodzieży dozwolonej

„CZERWONY AS”

IV-ta Serja. MARJA WALCAMP. IV-ta Serja.

Zjawisko filmowe, Królowa techniki kinematograficznej, oszałamia grę. Tchu złapać nie można. Trwoży, zachwyca, ośniewa, to szalona wizja nieprawdopodobieństw. Epizod XI Zbiegowie, — XII Człowiek w morzu, — XIII Nowy wrog. Każdy lubownik rzeczywistych sensacji, jakie może dać Kino — obejrzy ten obraz z zachwytem i długo pamiętać będzie wśród jak szalonych trudności, walczyła dzielna amerykanka prześladowana przez wrogów o dobro swej Ojczyzny.

NAD PROGRAM: Komedja z Maksem Linderem. oraz Tygodnik Wojenny, najświeższe wiadomości z placu boju bolszewickiego.

Wojskowe Kino „Legun”

Ceny miejsc: Krzesło 10, łozę 12 mk. żołnierze do krzesel 6 mk.

Program od soboty 18 września i dni następnych.

CYRK WOLFSONA

Sensacyjny dramat w połączeniu z wielką pantomimą baletową w 8 epizodach. Reżys. ALFREDA LINDE z EWELINĄ RUDENICK najstojniejszą akrobatką w świecie.

Nad program: EPOPEJA WILUSIA.

Dr. Wł. Kahl
choroby kobiece, akuszerja, wewnętrzne
Przyjmuje od 1-ej do 4-ej ulica Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II piętro.

Dr. Walery Popkoff
specjalista od chorób gardła, ucha, nosa i wewnętrznych
powrócił i ordynuje od godz. 6 - 8 po poł. ul. Centralna 6 m. 5.

DOKTOR Paweł Broniatowski
ul. Panny Marji Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9-11 i 4-7 po południu. Pnied. od 12-1 w południe.

Redaktor i wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Ofiarujemy **500 wagonów ziemniaków** do natychmiastowej dostawy
SCHROEDER I ZIELKE
POZNAŃ
Aleje Marcinkowskiego 3 b. — Tel. 3595. — Adr. Tel. „Ipsko”.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 3-7.
Kilickiego № 4.

Dr. M. Weltman
choroby wewnętrzne
Przyjmuje od 5 do 7 pp.
II Aleja Nr. 35. (prawa oficyna 3-cie piętro).

Dr. D. Szenkier
z Warszawy
choroby chirurgiczne i urologiczne
przyjmuje od 4-6.
ul. Panny Marji № 30.

Michał Grajniec
Lekarz-Dentysta
ulica Panny Marji № 10.
Telefon 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Dr. Stefan Kon
specjalność: akuszerja i choroby kobiece
powrócił.
Ul. Kościuszki 16.

DRUKARNIA F. D. Wilkoszewskiego

WYKONYWA:
AFISZE, PROGRAMY, KWITARJUSZE, TABELI, PAPIERY LISTOWE, KOPERTY, RACHUNKI, ZAWIADOMIENIA SŁUBNE, LISTY ŻALOBNE, KLEPSYDRY, CYRKULARZE, USTAWY, SPRAWOZDANIA, DYPLOMY, BROSZURY, DZIAŁA, KSIĄŻKI DO NABOZENSTWA, BILETY WIZYTOWE, ORAZ WSZELKIE DRUKI DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH SPOŁECZNYCH I PRYWATNYCH.

Kierownik literacki: JAN BARYLSKI